Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 12 Katowice, wtorek 15-go stycznia 1929. Rok 28

Z powodu zepsucia linji telefonicznej między Warszawą a Katowicami, nie otrzymaliśmy wiadomości z Warszawy.

Telegramy.

Rosja odpowiada Polsce.

Warszawa. (PAT.) W sobotę w nocy rząd rosyjski doręczył odpowiedź rosyjską na notę polską w sprawie układu potępiającego wojnę. Nota jest niezwykle długa i polemizuje z wywodami rządu polskiego, wyrażając nadzieję, że Polska postara się o wyjaśnienie tych przeszkód, które jej nie pozwalają obecnie na zawarcie układu.

Zajście w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.) Z okazji dziesięciolecia zamordowania Róży Luxemburg i Liebknechta odbyły się w całym Berlinie demonstracje. Ponieważ policja zabroniła planowanej manifestacji, przeto w rozmaitych miejscach komuniści próbowali urządzać pochody. Przytem przychodziło wielokrotnie do starć. Aresztowano ogółem 38 osób. W jednem miejscu policjant raniony został ciężko.

Dymisja gabinetu albańskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Tirany donoszą, że rząd albański nie mógł dojść do porozumienia co do budżetu, wobec tego podał się do dymisji. Król przyjął dymisję. Rząd obecny będzie sprawował dalej władzę aż do zamianowania nowego gabinetu.

Rzeczoznawcy amerykańscy.

Paryż. (Tel. wł.) Zarząd kopalń francuskich w Saarbrücken ogłosił nową taryfę, na mocy której niektóre kategorje górników otrzymywać będą zmniejszone wynagrodzenie. Związki zawodowe odrzuciły nową taryfę i wezwały robotników, by stosowali bierny opór tak długo, aż zarządy nie podwyższą taryfy. Na zebraniach robotników w całym obwodzie Saary uchwalono postępować w myśl wskazówek związków zawodowych. Skutek biernego oporu objawił się natychmiast w zmniejszeniu o 40 % wydobycia węgla.

Spisek w Mukdenie.

Paryż. (Tel. wł.) Z Pekinu donoszą, że rozstrzelano dwóch generałów chińskich w Mukdenie z rozporządzenia Czangtsuliana nastąpiło po pięciogodzinnej rozprawie sądu wojennego. Obydwaj generałowie oskarżeni byli o niesubordynację i spisek. Przeprowadzona u nich po wykonaniu wyroku rewizja wykazała, że spisek skierowany był przeciwko marszałkowi Czangtsuliangowi.

Bierny opór górników.

Paryż. (Tel. wł.) Według doniesienia „New York Herald" rzeczoznawcami Stanów Zjednoczonych do komisji reparacyjnej zamianowani zostali znany bankier, Pierpont Morgan i Owen Young. Obydwaj przyjęli nominację. Zamianowanie Morgana ma wielkie znaczenie ze względu na możliwość sfinansowania przez kapitalistów amerykańskich zobowiązań niemieckich.

O traktat polsko-niemiecki.

Berlin. (PAT.) Prasa warszawska ogłosiła, że w ostatnich dwóch dniach odbyły się narady polskiej i niemieckiej delegacji do rokowań handlowych, przyczem stwierdzono, że wznowienie prac poszczególnych komisyj zależne będzie od decyzji rządu niemieckiego, która będzie powzięta na podstawie sprawozdania dra Hermesa. W związku z tem urzędowe biuro Wolffa dowiaduje się, że wiadomość w tej formie nie odpowiada prawdzie. Delegacja niemiecka mianowicie oświadczyła niedwuznacznie, że proponowane przez rząd polski koncesje nie są dostateczne. Na jej życzenie delegacja polska przyrzekła ponowne zbadanie ich i uzupełnienie. Należy zatem odczekać, czy na daleko idące propozycje niemieckie polska strona gotowa jest do odpowiednich koncesyj. Od tego zależny jest decydujący rozwój dalszych pertraktacyj.

Przykre zdziwienie Niemców.

Berlin. (PAT). „Berliner Tageblatt" podaje depeszę z Waszyngtonu, w której prez. Coolidge widzi zadania komisji rzeczoznawców w ustaleniu ogólnej sumy długu niemieckiego i ilości rat rocznych. Wysokość bowiem rat rocznych, wedle tego oświadczenia, jest już ustalona na sumę 2 i pół miljarda marek rocznie. Korespondent waszyngtoński „Berliner Tageblattu" podnosi, że ponieważ prezydent Coolidge poinformowany został obszernie przez Parkera Gilberta, o stanie rzeczy, więc obecne oświadczenie należy uważać za zdefinjowanie do pewnego stopnia oficjalnego stanowiska amerykańskiego w sprawie reparacji. „Berliner Tageblatt" w komentarzu do tej depeszy wyraża przykre zdumienie, że prezydent Coolidge jeszcze przed zebraniem się rzeczoznawców mógł określić sumę 2 i pół miljarda jako wysokość raty rocznej, możliwej do przyjęcia dla Niemiec i że tego rodzaju oświadczenie, stanowiące do pewnego stopnia instrukcję dla ekspertów amerykańskich, zostało uczynione przed zebraniem się komisji rzeczoznawców.

New York. (Tel. wł.) W związku z depeszą „Berliner Tageblattu", przesłaną telegramem iskrowym prezydentowi Coolidgowi, oświadczył tenże, iż tego rodzaju doniesienie pozbawione jest wszelkiej podstawy. Prezydent nie wyraził nigdy swego poglądu na ostateczną sumę, jaką Niemcy mają zapłacić, ani na wysokość rocznych rat.

Program rządu jugosławiańskiego.

Białogród. (PAT.) Prezes rady ministrów generał Ziwkowicz przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej, wobec których oświadczył co następuje: Głównem zadaniem rządu jest wprowadzenie w administracje państwa ładu i surowej dyscypliny, dokonanie unifikacji ustawodawstwa i utrwalenia porządku i bezpieczeństwa prawnego. Specjalny program pracy, który rząd przedstawi do aprobaty królowi, obejmować będzie podstawy rozwoju wszystkich sił moralnych, kulturalnych i gospodarczych narodu. W związku z tem jedną z podstawowych trosk rządu jest czuwanie nad tem, aby finanse państwa zostały uporządkowane. Nie ulega wątpliwości, i wynika to jasno z proklamacji króla, że zadanie nasze jest ograniczone w czasie. Z chwilą, gdy ten zasadniczy program będzie wykonany, rząd przystąpi do zbadania i wprowadzenia w życie zarządzeń, umożliwiających wkroczenia na drogę demokratyczną i moralnie zrównoważoną i w pełni konstytucyjną. Pragnę podkreślić, że prace rządu są pracami przygotowawczemi. Zmuszony jestem kategorycznie zaprzeczyć wszelkim pogłoskom o rzekomych ukrytych celach polityki rządu. Wreszcie premjer jugosłowiański podkreślił, że polityka zagraniczna rządu będzie szła po linji pokojowej.

Zwycięstwo Poincarego.

Paryż. (Pat.) Izba deputowanych na nocnem posiedzeniu odrzuciła 317 głosami przeciwko 253 porządek dzienny, zaproponowany przez partję radykalnosocjalną i potępiający obecny skład rządu. Następnie izba przyjęła 325 głosami przeciwko 251 porządek dzienny, głoszący, iż Izba aprobuje oświadczenia rządu i wyraża mu zaufanie.

Za tym ostatnim wnioskiem głosowało 6-ciu radykałów socjalnych. Prasa poranna z zadowoleniem wita sukces Poincarego przewyższający najbardziej optymistyczne przewidywania, i zaznacza, że większość będzie odtąd stale wzrastała.

Trzęsienie ziemi.

Bruksela. (Pat.) Zanotowano tu gwałtowne trzęsienie ziemi, którego ognisko znajduje się w północnej Japonji.

Siedmiogodzinny dzień pracy.

Moskwa. (Tel. wł.) W wykonaniu uchwał kongresu z roku 1927 uchwalił, centralny komitet wykonawczy i rada komisarzy ludowych wprowadzić najpóźniej do 1 października 1933 siedmiogodzinny dzień pracy w przemyśle, na kolei, na poczcie i w urzędach.

Cenzura w Jugosławji.

Białogród. (Tel. wł.) Rząd wydał rozporządzenie, na mocy którego wprowadzono cenzurę prewencyjną dla dzienników. Prokuratorzy otrzymali polecenie surowego wykonywania cenzury. Wobec tego wezwano dzienniki, aby zawsze miały dostateczny zapas materjału, gdyż nie będzie wolno, by pisma ukazywały się z białemi plamami. Również nie wolno pismom pisać o wprowadzeniu obostrzonej cenzury.

Rozwiane nadzieje niemieckie.

Z półoficjalnych głosów, jakie z okazji noworocznej ukazały się w prasie, stojącej blisko niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, przebijała się wyraźna nuta, stwierdzająca, iż Niemcy uważają bieżący rok za przełomowy dla polityki niemieckiej. W roku tym bowiem spodziewają się Niemcy uzyskać ostateczne rezultaty w kierunku zwolnienia się z pod ciężarów wojennych, a w szczególności spodziewają się urzeczywistnić swe plany w sprawie opróżnienia Nadrenji i rewizji odszkodowań wojennych. Rok bieżący stać ma się zatem poniekąd wedle nadziei niemieckich początkiem pełnego zatarcia skutków klęski wojennej Niemiec, oraz rozpocząć ma erę pełnego powrotu Niemiec do przedwojennej potęgi i znaczenia mocarstwowego. Takie zdania wyczytać można było bardzo często pomiędzy wierszami dobrze poinformowanej prasy niemieckiej. Wskazywały one zatem na to, — że Niemcy liczą się z tem, iż tegoroczne rokowania przyniosą pełny sukces dla ich tendencyj politycznych.

Już jednak pierwsze dni stycznia przyniosły Niemcom dość silne rozczarowanie. Nie przebrzmiały bowiem jeszcze echa noworocznych artykułów, gdy oto na łamach prasy niemieckiej ukazało się doroczne sprawozdanie agenta reparacyjnego w Berlinie, Parkera Gilberta, który — w przeciwieństwie do nadziei niemieckich, — sformułował swe spostrzeżenia, oparte na podstawie kontroli gospodarki Niemiec, w sposób bardzo dla niemieckich tendencyj politycznych niekorzystny. Oto bowiem Parker Gilbert, biorąc pod uwagę ścisłe daty i statystyki, wykazał, że stan gospodarczy Niemiec jest bardzo pomyślny i idzie stale po linji rozwoju, tak że zasadniczo nic nie stoi na przeszkodzie, by Niemcy, bez naruszania swych podstaw finansowych i przemysłowych, płacili w dalszym ciągu raty odszkodowawcze w pełnej wysokości.

Aby zorjentować się, jak poważne znaczenie posiada to sprawozdanie agenta reparacyjnego — należy wziąć pod rozwagę następujące okoliczności: Od długiego już czasu prowadzą Niemcy gwałtowną kampanię, usiłującą udowodnić, iż odszkodowania wojenne, które Niemcy płacić muszą dotąd państwom koalicyjnym, są dla Niemiec niemożliwe do zniesienia i muszą być wobec tego zrewidowane i zmniejszone, — jeśli Niemcy zachować mają równowagę i dotychczasowe stanowisko. Żądają zatem Niemcy odpowiednio niskiego ustalenia ogólnej sumy odszkodowań, przyczem jednak równocześnie domagają się zwolnienia Nadrenji z pod okupacji, twierdząc, że tylko w ten sposób mogliby uzyskać sumy, potrzebna dla dalszego wywiązywania się z ustalonych zobowiązań.

Propaganda niemiecka w tym kierunku szła w ostatnich czasach tem energiczniej, że niebawem rozpocząć

się mają obrady specjalnej komisji ekspertów, którzy przy udziale Niemców zastanowić mają się nad tem, czy i ile pałcić mogą Niemcy. Orzeczenie tej komisji mieć będzie oczywiście znaczenie bardzo ważne, oprócz bowiem ustalenia ogólnej sumy odszkodowań niemieckich, od decyzji ekspertów uzależniona zostałaby również i ewakuacja Nadrenji.

I w takiej atmosferze ukazał się raport agenta reparacyjnego. Należy zaś pamiętać o tem, że agent reparacyjny, Parker F. Gilbert, jest Amerykaninem, głos jego nie jest zatem głosem zainteresowanego i posiadać musi bardzo wpływowe znaczenie. I czyż dziwić można się zatem, że sprawozdanie Parkera Gilberta stało się dla Niemców bardzo niemiłym zgrzytem i postawiło nadzieje niemieckie na pomyślne orzeczenie komisji ekspertów pod bardzo niepomyślnymi znakami? Skoro bowiem agent reparacyjny, wyznaczony dla kontroli zobowiązań niemieckich, stwierdza, że Niemcy płacić mogą pełne odszkodowanie, a nie może on być posądzony o wrogie stanowisko wobec Berlina, przeciwnie bowiem niejednokrotnie dawał dowody życzliwości dla Niemiec, czyż może wobec tego komisja ekspertów brać serjo żądania Niemiec o zniżenie odszkodowań i wierzyć zapewnieniom o ubóstwie Niemiec?

Prognostyki dla kampanji niemieckiej straciły zatem dużo na optymiźmie. A skoro ponadto dodamy, że głosy, nadchodzące z Paryża i Londynu stwierdzają również w dalszym ciągu, iż zarówno francuskie, jak i angielskie koła finansowe i polityczne należycie orjentują się w grze niemieckiej i nie zamierzają bynajmniej zrezygnować z praw, przyznanych państwom koalicyjnym w traktacie wersalskim, — nic dziwnego, że Berlin — mimo noworocznego optymizmu, zaczyna znów bardziej niespokojnie patrzeć na rezultat rozpoczynających się obrad.

Nie należy wprawdzie przypuszczać, by propaganda niemiecka miała wobec takiego obrotu spraw stanąć bezradnie. Raczej należy liczyć się z tem, że Niemcy w dalszym ciągu używać będą całej swej siły i całego sprytu, by obalić wrażenie raportu agenta reparacyjnego i stworzyć atmosferę, korzystną dla żądań niemieckich. Niemniej jednak pierwsze horoskopy, które otworzył przed Niemcami rok nowy, nie wróżą bynajmniej Niemcom zbyt pewnego i rychłego zwycięstwa.

Przegląd polityczny

Kobieta radcą ministerjalnym.

W ministerstwie poczt i telegrafów odbyła się uroczystość wręczenia dekretów nominacyjnych urzędnikom ministerstwa, posuniętym do wyższych stopni służbowych. Wręczenie dekretów dokonał dyr. departamentu Frączkowski, który w przemówieniu swojem podkreślił liberalny stosunek ministra poczt i telegrafów do podwładnego personelu, oparty tylko na ocenie pracy urzędnika, bez stosowania jakichkolwiek ograniczeń, czego dowodem jest m. in. mianowanie radcą ministerjalnym w szóstym stopniu służbowym p. Tamary Szaniawskiej, pierwszej kobiety w Polsce, która osiągnęła to stanowisko.

Czy żydom źle w Polsce?

Żydzi w Polsce stale narzekają tak przez usta swych posłów do sejmu, jak i zagranicą, na prześladowania i na krzywdy, jakie im się dzieją. Nie musi im jednak być tak źle, skoro garną się do Polski, jak to dobitnie mówią następujące cyfry:

Dowodem cyfry. W roku 1925 wyjechało z Polski do Palestyny około 17.000 żydów, ale w następnym roku już tylko około 7 tysięcy, a blisko 2 tysiące do Polski wróciło. A w roku 1927 wyjechało do Palestyny niespełna tysiąc żydów, wróciło przeszło dwa tysiące! W ubiegłym zaś roku również więcej żydów do Polski wróciło, niż wyjechało. Jeśliby taki stan trwał nadal, to Palestyna mieściłaby zaledwie — jak obecnie — setną część narodu żydowskiego, a za to Polska stałaby się głównym ośrodkiem żydostwa.

W Palestynie jest około 150 tysięcy, w Polsce przeszło 3 miljony żydów, Nic dziwnego, że tu się czują najpewniejsi i występują z coraz śmielszemi żądaniami.

Żądają rozszerzania praw języka hebrajskiego i popierania szkolnictwa hebrajskiego, ale nie zważają na to, że tym językiem mało kto mówi. Nawet na ostatnim kongresie syjonistycznym, który odbył się w r. 1927 w Bazylei, mówiono prawie wyłącznie po niemiecku lub żargonem, ale nie po hebrajsku!

Podnoszą oni również skargi na to, że im się ogranicza prawo uczęszczania na uniwersytety. Żądają — ale państwu chcą jak najmniej dać. Dowodem tego jest stosunek żydów do armji. Stwierdzono mianowicie, że w armji było w ubiegłym roku 15.263 szeregowych żydów, to znaczy około 5%, tj. o połowę mniej, niż ich być powinno. Do służby w obronie Polski żydzi się nie kwapią.

Kokieterja rosyjsko-niemiecka.

Prasa rosyjska ogłosiła dosłowny tekst przemówień, wygłoszonych przez Kalinina i nowego ambasadora Rzeszy w Moskwie von Dircksena w czasie wręczenia listów uwierzytelniających nowego ambasadora Niemiec. Oba przemówienia podkreślają korzystny wpływ umowy w Rapallo na rozwój wzajemnych stosunków obu państw. Podkreślona została także konieczność dalszego wzmacniania przyjaznych stosunków pomiędzy Niemcami i Rosją. Oba przemówienia wyraźnie omijały wszelkie sprawy, które w przeszłości lub obecnie wpływają hamująco na zbliżenie niemiecko-sowieckie.

Komisja do odszkodowań wojennych.

Jak już doniosły telegramy, komisja reparacyjna „zamianowała“ rzeczoznawców do nowej komisji, mającej zrewidować plan Davesa. Ta nominacja była tylko czczą formalnością, której domagała się Francja. Rzeczoznawców bowiem wyznaczyły poszczególne rządy, a komisja reparacyjna potwierdziła ich.

Termin zwołania konferencji nie został jeszcze ustalony. Według wszelkiego prawdopodobieństwa obrady rozpoczną się w początkach lutego. Pewną trudność sprawia kwestja przewodnictwa. Grzeczność wymagałaby, ażeby przewodniczącym był Francuz, gdyż obrady toczyć się będą w Paryżu. Przypuszczalnie na to zgodzą się także Niemcy, którzy w tym wypadku zażądaliby, ażeby zastępcą był Niemiec. Jest bowiem konieczne odbywanie narad także w Berlinie, gdzie rzeczoznawcy mogą studjować materjały, potrzebne do wyrobienia sobie zdania o tem, ile Niemcy mogą zapłacić.

Walka z bolszewizmem w Mandżurji.

Prasa rosyjska zamieszcza alarmujące informacje z Mandżurji, według których władze mandżurskie przystąpiły do masowych redukcyj urzędników sowieckich, składających się w ogromnej większości z komunistów. Na ich miejsce wprowadzani są emigranci rosyjscy, co świadczy o wyraźnie antybolszewickiej tendencji dokonywanych zmian. Poza tem powstaje w Charbinie brygada bezpieczeństwa wschodnio-chińskiej kolei żelaznej, która ma uniemożliwić propagandę komunistyczną wśród osiedli wzdłuż linji kolejowej. Wiadomości te wywołały oburzenie w sferach moskiewskich, które będą prawdopodobnie interwenjować.

Niepokojące wynurzenia Mussoliniego.

W wywiadzie udzielonym jednemu z dziennikarzy amerykańskich Mussolini wypowiedział się ponownie za rewizją układów pokojowych, przyczem podkreśla ze specjalnym naciskiem, że koniecznem jest złagodzenie losu Węgier. Mussolini wskazywał również na konieczność włoskiej ekspansji kolonialnej, nie należy jednak tego rozumieć, by chciał on grozić komukolwiek wojną. Włochy życzą sobie pokoju, ale jako politycy realni są przygotowani do wojny. Zresztą przygotowania wojenne Włoch są bardzo skromne, o wiele skromniejsze, aniżeli Francji, Anglji i Sowietów a nawet Niemiec.

Ameryka zamyka się dla emigracji.

Znany oddawna przeciwnik imigracji ultra-radykalny senator amerykański Johnson, przewodniczący amerykańskiego komitetu imigracyjnego, zapowiedział wniesienie do Izby reprezentantów i do senatu projektu ustawy o zupełnem zamknięciu granic Stanów Zjednoczonych dla imigracji, motywując swój projekt względami higjeny. Projekt ten wywołał w sferach niemieckiej żeglugi transatlantyckiej duże zaniepokojenie, gdyż o ileby nawet nie uzyskał aprobaty nowego prezydenta Hoovera, to jednak akcja sen. Johnsohna może doprowadzić do dalszego obniżenia kontyngentów imigracyjnych.

Stanowisko Ameryki wobec odszkodowań.

„New York Herald“ donosi z Waszyngtonu, iż rząd Stanów Zjednoczonych odniesie się przychylnie do prac rzeczoznawców nad planem spłat reparacyjnych tylko wówczas, jeżeli Francja zatwierdzi umowę w sprawie długów wojennych francuskich w stosunku do Ameryki. Bawiący obecnie w Ameryce Parker Gilbert odbywa konferencje z przedstawicielami sfer politycznych i finansowych amerykańskich, celem ustalenia opinji, panujących w tej kwestji w społeczeństwie amerykańskiem. Z innej strony donoszą, że zwłoka w nominacji ekspertów reparacyjnych spowodowana jest przez odmowne stanowisko Stanów Zjednoczonych w kwestji uznania komisji odszkodowań za instytucją upoważnioną do mianowania ekspertów amerykańskich. Jak wiadomo, jest to żądaniem Francji.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

7) —o— (Ciąg dalszy).

— Niech pan w pierwszej chwili poda się wobec pana Pniewskiego za Żelskiego, którego dokumenty pan okaże. Gdy po niedługim czasie szef przekona się, że pan zna swój zawód, przyzna się pan do tej zresztą niewinnej mistyfikacji. Mogę nawet oświadczyć panu Pniewskiemu, że to ja namówiłem pana do podstępu.

— A czy nie wystarczyłaby rekomendacja Straszewicza?

— Stanowczo odradzam — mówił prędko Helmond. — Pan rozumie, że pan Pniewski, mając więcej zgłoszeń, a wiem dotąd o sześciu, wybierze to, które nie wzbudzi na pierwszy rzut oka wątpliwości. Nie potrzebuję chyba bliżej wyjaśnić, że brak papierów musiałby wpłynąć na odrzucenie pańskiego zgłoszenia bez wszystkiego. Otrzymałem zresztą wyraźne polecenie, żeby odebrać od kandydatów dokumenty i przedłożyć dyrektorowi do wyboru, nie dopuszczając do niego nikogo, chyba na jego żądanie. Jeśli pan sobie życzy, przedstawię sprawę, lecz zgóry można przewidzieć ujemny wynik.

— Ależ ja nie mogę podszywać się pod cudze nazwisko!

— Kto będzie o tem wiedział? Radbym panu dopomóc, tem więcej, że uczułem do pana odrazu wiele sympatji, a jestem przekonany, że w tych warunkach musi pan długo czekać na posadę. Zresztą niech się pan namyśli do jutra. Spróbuję wstrzymać decyzję pana Pniewskiego co do obsadzenia stanowiska.

— Dziękuję panu. Jutro zgłoszę się z odpowiedzią.

Sikorski wyszedł z biura fabryki podniecony silnie i niepewny, co ma uczynić. Wrodzona uczciwość nie pozwala na czyn niehonorowy, lecz jego położenie materjalne zaczynało być krytyczne. Zapasy gotówki wyczerpały się już dawno; złoty zegarek i sygnet poszły za bezcen, sprzedane żydowi. Gdy bezrobocie potrwa jeszcze z tydzień — a na to zanosi się stanowczo wobec niepowodzenia zabiegów — trzeba będzie chyba wyprzedać garderobę.

— Ale jak ja będę wyglądał, gdy Pniewski poda mię do policji? — myślał.

Błądził bez celu po ulicach, rozważając wciąż sytuację.

— Przecież, chyba nie będzie chciał mię utrącić za chwilowy podstęp. Mówili o mnie w Moskwie, że należę do najzdolniejszych inżynierów mechaników, a zdaje mi się, że znam swój zawód nawskróś. Gdy Pniewski pozna moją pracę, przyjdzie do przekonania, że nieprędko znajdzie taką siłę i we własnym interesie zatrzyma mnie u siebie.

Przez całą noc nie zmrużył Sikorski oka, rozważając wszystko możliwe „za“ i „przeciw.“ Nazajutrz udał się przed południem do biura Pniewskiego, już zdecydowany pójść za radą Helmonda.

— No, widzi pan, że nic strasznego w chwilowem „qui pro quo“. Proszę mi dać papiery. Okażę je panu Pniewskiemu i przedstawię sprawę jak najkorzystniej dla pana. Sądzę, że skutek będzie pomyślny.

Za kwadrans wrócił Helmond.

— Jest pan przyjęty. Papiery narazie zatrzymał pan Pniewski, ale nie sądzę, żeby czynił jakie trudności w ich wydaniu, gdy zajdzie potrzeba, względnie po wyjaśnieniu mu istotnego stanu rzeczy. Proszę pójść ze mną do pana Pniewskiego.

Fabrykant nie uczynił na Sikorskim szczególnie miłego wrażenia. Jego pulchność, taka jakaś martwa i nieszczery błysk źrenic, unikających spotkania ze wzrokiem Sikorskiego, działały na niego odpychająco, jednak rozsądny, rzeczowy sposób ujęcia kwestji przyszłych obowiązków budził pewną dozę szacunku, która równoważyła poprzednie zgrzyty.

Sikorski zaczął pracować od następnego dnia, uchodząc wobec Pniewskiego za Żelskiego. Nie wiedział o tem, że Helmond bez ogródek powiedział Pniewskiemu, jak się rzecz miała i czego spodziewa się dla firmy po koleżeństwie Sikorskiego ze Straszewiczem.

IV.

Od czasu objęcia stanowiska w fabryce Pniewskiego zaczął Sikorski chodzić na obiady do restauracji „Kresy“, prowadzonej przez panie, pochodzące z terytorjów, które zostały po tamtej stronie granicy sowieckiej. Ziemianie, pozbawieni swych majątków wskutek przewrotu komunistycznego, szukali środków do życia na różne sposoby, a jednym z nich była owa kuchnia. Tu schodzili się kresowiacy na pogawędki o lepszych dniach, które zdały się minąć bezpowrotnie. „Kresy“ stały się oazą dla uciekinierów z Rosji.

Jakoś na drugi dzień w południe zobaczył Sikorski przy jednym ze stolików siostrę Żelskiego, pannę Ludmiłę. Ucieszony niezmiernie, podszedł do niej. Miała radość w oczach, gdy go spostrzegła.

— Pan Henryk! Co za miłe spotkanie! Dawno pan w Warszawie? — Uścisnęła mu obie dłonie, kazała usiąść przy sobie i opowiadać dzieje ostatnich dwóch lat, bo tak długo nie widzieli się.

Panna Ludmiła była bardzo przystojną. Rosła i ładnie zbudowana szatynka o ciemno niebieskich, wesołych oczach, zawsze uśmiechnięta, miała urodę, zwracającą na się wszystkie spojrzenia. Gdy szła na swoich zgrabnych nóżkach, czyniła wrażenie sarenki, stąpającej leciutko i czujnie. Wichrowata czuprynka nie zdawała się okazywać wielkiego posłuszeństwa grzebieniowi, ale tyle uroku dodawała osobie właścicielki, że mogła być śmiało zaliczona do jej wdzięków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 15 stycznia

Św. Pawła, pierwszego pustelnika, † 342.

Św. Maura, opata, † 584.

—

SŁOW.: DOMOSŁAW.

Na Imię Jezusowe wszelkie kolano klęka, niebieskich, ziemskich i podziemnych i wszelki język wyznawa, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. (Filip. II, 10, 11.

Zdanie: W życiu miarę zachowaj według twego stanu, mierność jest wielki dochód i chłopu i panu.

Rocznice: 1462 trzech zabójców Andrzeja Tęczyńskiego, skazał król Kazimierz Jag. na śmierć, a trzech uwięziono w Rabsztynie. — 1582 zawarcie rozejmu z Moskwą na lat 10 w Kiwerowej Horce pod Pskowem. — 1585 Stefan Batory zwołuje sejm do Warszawy. — 1797 pierwszy kapelusz cylindrowy w Londynie. — 1909 † Arnolda Janssena, założyciela zakonu OO. Misjonarzy Słowa Bożego w Steyl. — 1920 r. 14. 1. rozporządzenie pap. Benedykta XV, aby dodawać w litanji M. B.: Królowo Korony Polskiej, módl się za nami! — 1927 uwięzienie posłów białoruskich w Wilnie. — 1928 Tarnowski — jako wysłannik rządu polskiego konferuje w Kownie z Woldemarasem.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.37, zachodzi o godz. 16.10. — Księżyc wschodzi o godzinie 10.10, zach. o godz. 20.59. Księżyc w kwadraturze z Marsem.

Długość dnia: 8 godzin 33 min. — Zmiany powietrza: zimno ale ładnie. — Jutro: pięknie.

— W kleszczach mrozu. Pod koniec ubiegłego tygodnia dzienniki donosiły, że srożące się z niezwykłą siłą mrozy w Europie zaczynają słabnąć. Z Berlina donoszono nawet o nagłej zwyżce temperatury w środkowych Niemczech, gdzie termometr wskazywał już tylko 7 stopni zimna. Zdaje się jednak, że było to zjawisko przejściowe, gdyż w nocy na sobotę nowa fala mrozu nadeszła od strony północno wschodniej, tak że ziemie polskie znajdowały się znowu w kleszczach silnego mrozu. Stacje meteorologiczne przepowiadają jednakże zmianę pogody. Mróz ma ustąpić cieplejszej fali. W ubiegłą sobotę i niedzielę w północno-wschodnich województwach padał śnieg, w zachodnich stronach kraju dęły słabe, lecz mroźne wiatry. — Według doniesienia dzienników zagranicznych także w Hiszpanji srożyły się mrozy i śnieżyce. Pod Lavidielo runęła lawina śnieżna ze szczytu góry i przysypała 5 wagonów pociągu towarowego. — Gazety serbskie donoszą, że wskutek silnych opadów śnieżnych w poszczególnych wsiach Bośni wybuchł głód. Ludność jest zmuszona siekać słomę i piec z niej chleb. Miejscowe władze wysłały do rządu alarmujące depesze o pomoc dla dotkniętych okolic.

— Podwyżka uposażeń urzędników. Jak donoszą z Warszawy, opracowywuje się w chwili obecnej nowy projekt podwyżki uposażeń urzędników państwowych. Pozatem omawiane są projekty uposażeń sędziów i oficerów.

— Dopłaty za godziny nadliczbowe. Pomiędzy pracodawcami a pracownikami zarówno umysłowymi, jak i fizycznymi powstają liczne spory na tle wynagrodzenia za pracę dodatkową za godziny poza zwykłym czasem. Pracodawcy skłaniają pracowników do zawierania umów, w których ustalają dowolnie pewne normy. Zachodzi więc pytanie, czy takie umowy są ważne wobec tego, że art. 16 ustawy z dn. 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (D. U. Nr. 2 z 1920 r.) stanowi, że praca w godzinach przekraczających przewidzianą w ustawie maksymalną liczbę godzin pracy winna być wynagradzaną co najmniej 50% dodatkiem do płacy normalnej, lub — jeżeli trwa dłużej ponad 2 godziny, albo przypada na porę nocną, albo też w niedzielę i święta — co najmniej 100% dodatkiem.

Na pytanie to należy odpowiedzieć przecząco, jeżeli warunki umowne są gorsze od warunków ustawowych. Umowa obrażająca minimalne normy wynagrodzenia jest nieważną, gdyż — jak ustaliło orzecznictwo Sądu Najwyższego, — wspomniany art. 16 „jest przepisem porządku publicznego, któremu nie wolno ubliżać przez umowy prywatne“.

— Nadzór nad spółdzielniami. Wydział spółdzielni w ministerstwie skarbu opracował szereg projektów, dotyczących zwiększenia nadzoru nad gospodarką spółdzielni w Polsce. Projekty te, zmierzające do przeprowadzenia klasyfikacji spółdzielni przedstawione będą państwowej radzie spółdzielczości.

— Stan zasiewów w Polsce nagół korzystny. Główny Urząd Statystyczny stwierdza na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, że na ogół jesień sprzyjała oziminom, roboty zostały ukończone w porę, zasiewy wyrosły należycie i zakorzeniły się dobrze. W niektórych województwach, głównie na zachodzie i południu, oziminy za nadto wybujały, tak, że istnieje uzasadniona obawa, by nie wyprzały pod śniegiem. Aż do połowy grudnia prawie nie zauważono szkód, wyrządzonych przez wilgoć, a tembardziej przez mrozy, które po raz pierwszy zanotowano 15 grudnia ub. r. W tym samym czasie spadł pierwszy śnieg, przeważnie na niezamarzniętą ziemię, jednak bardzo nierównomiernie, bo tylko w woj. Wileńskiem, Nowogrodzkiem, Poznańskiem, Pomorskiem i południowych ze Śląskiem, utrzymał się na dłużej i spadł w większych ilościach. Ostatnie mrozy nie spowodowały szkód w zasiewach, gdyż przed nadejściem fali mrozu ziemie polskie pokryła gruba warstwa śniegu.

— Jaka będzie podwyżka taryfy kolejowej. Biuro taryf Ministerstwa Komunikacji prowadzi prace nad ułożeniem przyszłej skali taryfy towarowej. Taryfa towarowa, podwyższona będzie dla poszczególnych towarów w granicach od 2—20 proc. Stawki przewozowe na artykuły pierwszej potrzeby nie będą podwyższone. Taryfa artykułów przeznaczonych na eksport ulegnie zwyżkom minimalnym. Natomiast ministerstwo zaniechało zamiaru podwyższenia taryfy osobowej.

— Przepisy bezpieczeństwa dla pracowników kolejowych. Minister kolei wydał rozporządzenie, ustalające przepisy bezpieczeństwa dla pracowników kolejowych. Przepisy te ustalają sposób zachowania się pracowników podczas służby, a zwłaszcza służby ruchowej, która grozi największem niebezpieczeństwem. Przepisy rozwieszone zostały na wszystkich stacjach oraz rozdane w ulotkach wszystkim pracownikom kolejowym.

— Kapitały ubezpieczeń społecznych w Polsce. Ubezpieczenia społeczne w Polsce zebrały już, pomimo krótkiego czasu istnienia, poważne bardzo kapitały jako rezerwy lub konieczne pokrycie dla przyszłych świadczeń. Ogólną sumę tych funduszów oceniają znawcy na około pół miljarda złotych. Jeśli dodamy do tego sumy wydatkowane corocznie przez te instytucje, otrzymamy imponujące kapitały, na które złożyły się składki ubezpieczonych i przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i bankowych. Na pierwszem miejscu figuruje Ubezpieczenie pracowników umysłowych, które zebrało już 120 milj. zł. Na drugiem miejscu figurują kasy chorych z sumą około 100 milj. zł. Fundusze te są jednak przeważnie ulokowane w inwestycjach samych kas. Na trzeciem miejscu figuruje Ubezpieczenie od wypadków, obejmujące obecnie tylko robotników fizycznych, z cyfrą około 90 miljonów zł., na czwartem miejscu Ubezpieczenie inwalidzkie robotników, działające tylko w b. zaborze pruskim, z sumą 55 milj. zł.

— Pożyczki komunalne. Urzędy Wojewódzkie nadesłały do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wykazy pożyczkowe, dla których przesunięcie terminu płatności pożyczek, zaciągniętych na zatrudnienie bezrobotnych, jest istotnie konieczne, ze względu na stan finansowy gmin. Zdaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sprawa pożyczek potraktowana została zbyt szeroko, bez uwzględnienia dostatecznych interesów skarbu państwa, wobec czego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało wszystkie wykazy, nadesłane przez Urzędy Wojewódzkie, rewizji. Odroczenie terminu płatności pożyczek komunalnych ulegnie znacznemu opóźnieniu. Uwzględniając jednak krytyczny stan finansowy związków komunalnych M. S. W. uzyskało podług informacyj Związku Miast Polskich zgodę Ministerstwa Skarbu na cofnięcie rygorów, przewidzianych w uchwale Rady Ministrów z dnia 29 maja 1928 roku. Do czasu rozstrzygnięcia sprawy odroczeń, Izby Skarbowe nie będą zatrzymywały wpływów należnych związkom komunalnym z tytułu udziału w podatkach państwowych.

— Adresy nadawcze na listach. O ile zagraniczą nikt nie wyśle prawie listu, nie podając na odwrocie koperty swego adresu, o tyle w Polsce trwa zwyczaj, że adresu nadawcy się nie wskazuje. Wobec tego listy, których doręczenie natrafia na przeszkody z powodu wadliwie podanego adresu, nie mogą być zwrócone. — W związku z tem poczta przypomina, że za podawanie adresu na odwrocie koperty nic się nie płaci.

— Radjo w pociągach pospiesznych. Ministerstwo kolei wprowadza w najbliższych dniach tytułem próby, audycje radjowe w pociągach pospiesznych, w pierwszej linji kursujących pomiędzy Warszawą a Poznaniem a to ze względu na wielką liczbę podróżujących tego pociągu z powodu zbliżania się terminu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Województwo śląskie

*** Pobór dodatkowy do wojska.** Dyr. Policji ogłosiła obwieszczenie o poborze dodatkowym do wojska poborowych roczników 1905, 1906 i 1907 na terenie Katowice-miasto i powiat: w miesiącu styczniu: dnia 18, w mies. lutym: dnia 15, w mies. marcu: dnia 15, w mies. kwietniu: dnia 12. Dodatkowa Komisja Poborowa urzędować będzie w Magistracie w Katowicach przy ulicy Pocztowej 2 (ratusz), pokój 31 od godz. 8-ej rano. — Wszyscy poborowi, których dotychczas z jakichkolwiekbądź powodów nie stawali do przeglądu przed Komisją Głównego Poboru, są obowiązani do stawienia się przed Dodatkową Komisją Poborową w dniach wyżej podanych pod rygorem pociągnięcia do surowej odpowiedzialności w myśl obowiązujących przepisów karnych.

Poborowi winni się stawić do poboru punktualnie o godz. 8-ej w stanie trzeźwym, w czystej bieliźnie, starannie wymyci i kąpani. Ze sobą należy przynieść wszelkie dowody osobiste, ewentualnie dokumenty wojskowe, lekarskie i t. d.

*** Zarządzenie ministerjalne w sprawie sądów pracy.** Sądy pracy na Śląsku jeszcze nie istnieją. Nie ulega jednak wątpliwości, że ustawa, dotycząca sądów pracy, zostanie rozciągnięta także na nasze województwo. Z tego powodu podajemy już dziś zarządzenie ministerjalne w sprawie sądów pracy. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznje wydało zarządzenie co do formy zaświadczeń, wymaganych od związków zawodowych, tak pracodawców, jak pracobiorców w związku z prawem przedstawiania przez te związki zawodowe list kandydatów na ławników i zastępców ławników w nowozorganizowanych sądach pracy.

O ile dany związek zawodowy pracodawców nie jest zarejestrowany w Inspektoracie Pracy, musi on być zarejestrowany przez powiatowe władze administracji ogólnej. Związek zawodowy musi ponadto mieć siedzibę w okręgu danego sądu pracy i musi odpowiadać warunkom charakteru związku zawodowego pracobiorców.

Związki zawodowe pracodawców muszą mieć siedzibę w okręgu danego sądu i muszą wykazać cechy powołania do strzeżenia interesów zawodowych i gospodarczych pracodawców.

*** W sprawie podwyżki dodatku kilometrowego na kolei.** Podwyżka dodatku kilometrowego dla drużyn konduktorskich i parowozowych obsługujących pociągi towarowe w dyrekcji katowickiej i Zagłębia Dąbrowskiego, która wprowadzona została czasowo rozporządzeniem p. ministra komunikacji dnia 2 kwietnia ub. roku, obowiązuje nadal aż do odwołania.

*** Mianowanie sędziów handlowych.** Minister Sprawiedliwości mianował sędziów handlowych w obwodzie sądu okręgowego w Katowicach. Poniżej podajemy spis sędziów handlowych: 1. Adolf Tomaszewski, współwłaściciel firmy Meyza i Sp. w Katowicach, 2. dr. Wacław Olszewicz, dyrektor Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury w Katowicach, 3. Stefan Czaplicki, dyrektor firmy kupieckiej w Katowicach, 4. Józef Jeske, dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych w Katowicach, 5. Brunon Zdanowski, dyrektor Skarbofermu w Król. Hucie, 6. Stanisław Beszczyński, dyrektor firmy Centrala Żelaza w Katowicach, 7. Józef Olejniczak, kupiec w Katowicach, 8. Feliks Cichocki, zaprzysięgły znawca Izby Handlowej w Katowicach, 9. Paweł Frankowski, zastępca dyrektora Syndykatu Polskich Hut w Katowicach, 10. Fryderyk Weichmann, kupiec, 11. Wincenty Czaplicki, kupiec, 12. Karol Binder, kupiec, 13. Józef Przybyła, kupiec, 14. Andrzej Widy, kupiec, 15. Antoni Okołowicz, dyrektor kopalń ks. pszczyńskiego, 16. Dyonizy Mędlewski, kupiec.

*** Zawody narciarskie o mistrzostwo Śląska.** Na zawody narciarskie o mistrzostwo Śląska, mające się odbyć w dniach 19 i 20 stycznia na Górze Baraniej zapowiedziany jest przyjazd najlepszych narciarzy polskich, wśród których znajdą się również olimpijscy biegacze i skoczkowie jak Bronisław Czech i Zdzisław Motyka. Radjostacja katowicka montuje u źródła Wisły specjalny aparat dla nadawania wiadomości z terenu zawodów.

*** Zjazd radców zakładowych.** Dnia 14 stycznia odbył się w Katowicach kongres radców zakładowych ze wszystkich kopalń węgla na G. Śląsku. Na porządku obrad kongresu sprawy zarobkowe w przemyśle węglowym.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

*** Egipt kupuje węgiel polski.** Jak donosi prasa polska w kołach węglowych wielkie wrażenie wywołała wiadomość z Kairo, że koleje egipskie miały zamówić 150 tys. tonn węgla polskiego. Kontrakt ma być podpisa-

ny w ciągu bieżącego tygodnia. Dotychczas tylko angielski węgiel miał prawo monopolu w Egipcie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Z przemysłu hutniczego. Jak donosiliśmy zakłady „Gieschego“ przeprowadzają od dłuższego czasu reorganizację swoich urządzeń technicznych wprowadzając nowe metody fabrykacji. Okazało się jednak, że zbudowane niedawno według nowego systemu piece do wyprażania blendy posiadają pewne braki, pod względem higienicznym, bowiem powstający z blendy kurz zanieczyszcza pracownie fabryczne, utrudniając robotnikom pracę. W związku z tem dyrekcja przystępuje do przebudowy ekshaustorów oraz ulepszenia innych urządzeń prażalni.

— (Kurs dla majstrów krawieckich). Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach rozpoczyna w dniu 21 stycznia kurs kroju męskiego dla majstrów krawieckich. Wykłady na tym kursie prowadzić będzie p. A. Konieczny z Warszawy, który wykłada według własnego systemu, opartego na długoletnich doświadczeniach. Miejsce i dokładny czas rozpoczęcia kursu zostanie jeszcze podany. Zgłoszenia na ten kurs przyjmuje Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ul. Słowackiego 19, III p. jak również przewodniczący Cechu Krawieckiego p. Jankowiak, Katowice, ul. Pocztowa nr. 12/14.

— (Ku przèstrodze). Robotnik Antoni R. z Katowic przechowywał w domu karabin wojskowy i amunicję, chociaż nie posiadał pozwolenia na posiadanie broni. Sąd skazał podsądnego na 15 zł. kary pieniężnej wzgl. 3 dni więzienia.

— (Pod kołami samochodu). Józef Giza z Paniowa przybył do Katowic za interesami. Na ulicy Piłsudskiego Giza został przejechany przez samochód osobowy, przyczem doznał okaleczenia rąk i nóg.

Wełnowiec w Katowickiem. (Czyj aparat mierniczy). Tutejsza policja odebrała do przechowania aparat mierniczy dla górników, wartości 700 zł., gdyż istnieje przypuszczenie, że został skradziony. Właściciel może odebrać swą własność w komisarjacie policji.

Roździeń w Katowickiem. (Kradzież w szkole). Z salki szkoły IV skradł niezany złodziej płaszcz damski i parę śniegowców na szkodę nauczycielki T.

Michałkowice w Katowickiem. (W sprawie czyszczenia chodników). Urząd gminny przypomina właścicielom domów, że każdy gospodarz zamieszkały w obrębie gminy Michałkowice jest z obowiązany plac, położony pomiędzy budynkiem a chodnikiem, oraz przyległy chodnik w całym froncie nieruchomości oczyścić gruntownie w miesiącach zimowych do godziny 10-tej przed południem i zresztą zawsze utrzymać czysto. Jako chodnik należy uważać nie tylko części umocowane, lecz także wszystkie przez krawężnik od jezdni ulicznej oddzielone ścieki. Podczas gołoledzi właściciel nieruchomości winien posypać chodniki na całej długości piaskiem, drobnym popiołem, albo innym drobnym materjałem. Nierówności powstałe przez śnieg i lód, należy poprzednio usunąć. Posypanie musi być dokonane w ten sposób, że w czasie od godziny 7-mej rano do godziny 9-tej wieczorem zapobieże się każdej ślizgawce. Używanie siekier i haków śpiczastych, o ile przez takowe może być uszkodzony chodnik, jest zakazane. W czasie padania śniegu lub odwilży należy chodnik i ścieki rynsztokowe oczyścić z śniegu i lodu jak najszybciej. — Nieprzestrzeganie tych przepisów powoduje karę.

Makoszowy w Katowickiem. (Zabawa kółka śpiewaczego). W poprzednią niedzielę odbyła się uroczystość z okazji 10-letniej rocznicy istnienia towarzystwa śpiewu „Cecylja.“ Przed południem podczas mszy św. chór męski z kopalni Knurów „Echo“ śpiewał pieśni religijne pod batutą dyregenta chórów Kopalń Skarbowych p. Znanieckiego. Po nabożeństwie udano się w pochodzie na salę założenia towarzystwa pani Grzywoczowej. Uroczyste zebranie zaszczyciły delegacje towarzystwa śpiewu z Przyszowic i Bielszowic. Po południu o godz. 5 rozpoczęła się wieczornica. Program składa się z koncertu muzykalno-wokalnego pod batutą p. Bartnika, występu chóru kopalnianego „Echo“ z Knurowa pod batutą p. Znanieckiego oraz towarzystwa śpiewu „Cecylja“ pod kierownictwem p. Bartnika. Następnie odegrano dwie sztuki sceniczne p. t. „Polowanie na męża“ i „August zbawca.“ Tak koncert, śpiew jak i sztuki teatralne były bardzo dobrze wykonane, o czem świadczyły oklaski publiczności, która wypełniła salę po same brzegi. Niestety nie wszystkich gości można było wpuścić na salę, gdyż zabrakło miejsca. Czysty zysk ze zabawy przeznaczono na wyjazd do Poznania na Wszechsłowiański Zjazd Śpiewaków. Towarzystwo śpiewu „Cecylja“ założono w roku 1918. Mimo bardzo ciężkich warunków kółko to rozwija się pomyślnie, podtrzymując ducha narodowego na pograniczu. Żywotność towarzystwa opiera się na dobrej organizacji i ideowości członków.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 12-go stycznia: Za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.85 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.95 zł, za 1 dolar 8.91.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 12 stycznia 1929 r.

Za 100 franków francuskich 34.79 zł, za 100 koron czeskich 26.34, za 100 szylingów austrjackich 125.08.

Waraszawska giełda zbożowa
w dniu 12 stycznia 1929 r.

Żyto 34—34.50, pszenica 45—46. jęczmień browarowy 34.50—35, jęczmień na przemiał 32—33, owies 33.25—33.75. — Reszta notowań bez zmiany.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Z życia T. C. L.) Przerwane z powodu wakacyj świątecznych Powszechne Wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego w Król. Hucie będą się odbywać w dalszym ciągu jak przedtem, mianowicie w niedziele o godz. 5 po południu w gimnazjum żeńskiem. W minioną niedzielę wygłoszono wykład z obrazami świetlnemi na temat: „Samostarczalność państwowa a organizacja gospodarki światowej.“ Wstęp do sali bezpłatny. Uprasza się o liczny udział rodaków i rodaczek na wykłady Towarzystwa Czytelni Ludowych.

— (Z rynku pracy). W ostatnim tygodniu sprawozdawczym zarejestrowano w Król. Hucie 2224 bezrobotnych, w tem 1469 męskich robotników. Jako wydalonych z pracy zgłosiło się 190 osób. Zapomogi z funduszu bezrobocia pobiera 853 osoby.

Z Świętochłowickiego.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Śmiertelny wypadek w hucie). Zatrudniony w hucie Bismarcka hutnik Paweł Lubicki doznał śmiertelnych okaleczeń podczas wykonywania pracy zawodowej. Nieszczęśliwy zmarł w lecznicy, nie odzyskawszy przytomności.

Szarlej - Piekary w Świętochłowickiem. (W sprawie szkoły dokształcającej). Naczelnik gminy w Szarleju jako przewodniczący kuratorjum Szkoły zawodowo - dokształcającej ogłasza: „Wszystkim pracodawcom gminy Szarlej i Wielkich Piekar do wiadomości, że wpisy tych uczniów do szkoły dokształcającej, którzy po 1 wrześniu 1928 roku wstąpili do rzemiosła, handlu i przemysłu, odbędą się w kancelarji kierownictwa szkoły dokształcającej w Szarleju przy ulicy Piekarskiej 36 (szkoła I) w dniach od 21 do 29 stycznia bieżącego roku codziennie od godziny 16 do 18. Uczniowie zgłaszający się do wpisu winni przynieść ze sobą: 1. ostatnie świadectwo szkolne; 2. umowę pracy. — Przy zgłaszaniu ucznia należy uiścić 2,00 zł tytułem półrocznej opłaty na fundusz doraźnych pomocy naukowych. — Późniejsze zgłoszenia do szkoły nie będą uwzględnione, a pracodawcy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Ruch budowlany). Jak swego czasu donosiliśmy, miasto Pszczyna uchwaliło budowę nowego państwowego seminarjum nauczycielskiego. Obecnie donoszą nam, że jest to objekt kilkumiljonowy. Projekt budowy został potwierdzony. Roboty murarskie będą trwać około 3 lat. — Drugi ważny projekt dotyczy budowy nowego gmachu P. K. U. czyli Powiatowej Komendy Uzupełnień. Obok tego gmachu wojskowego będą zbudowane mieszkania dla oficerów, wykonywujących służbę wojskową w Pszczynie. Jako trzeci projekt należy wymienić dom administracyjny dla policji, czyli komendanturę powiatową policji wojewódzkiej. Obecnie kancelarje komendantury policyjnej mieszczą się w jednym z gmachów księcia pszczyńskiego. Budynek ten będzie także siedzibą komisarjatu pszczyńskiego.

— (Usuwać rzeczy łatwopalne od komina). Znaczną stratę poniósł kupiec Mikołaj Łakota w Pszczynie. Ponieważ w pobliżu komina znajdowała się belka, wybuchł pożar w domostwie Łakoty. Szkoda wynosi 2 tysiące zł.

Lędziny w Pszczyńskiem. (Rabunek w mieszkaniu). Do mieszkania Rozalji Wakstylowej weszło 3 bandytów. W izbie znajdowały się tylko dzieci. Nie spotkawszy dorosłej osoby, bandyci przeszukali spokojnie wszystkie szuflady i zabrali ze sobą — 3 zł.

Wyry w Pszczyńskiem. (Uruchomienie nowej fabryki). W miesiącu lutym nastąpi otwarcie nowej fabryki związków azotowych. Fabryka ta jest wybudowana według najnowszych wzorów amerykańskich. Koszta budowy wynoszą przeszło 10 miljonów złotych. Nowowybudowana fabryka nie będzie stanowić konkurencji dla fabryk tego rodzaju w Chorzowie i Tarnowie, bowiem nawet te 3 fabryki łącznie nie pokryją zapotrzebowania nawozów sztucznych na rynku krajowym.

Pielgrzymowice w Pszczyńskiem. (Statystyka roczna) tutejszej gminy za rok 1928 przedstawia się następująco: urodzin zapisano 44, zmarło 22, do stanu małżeńskiego wstąpiło 15 par.

Z Rybnickiego.

Wodzisław. (Osiedlenie się lekarza). Dr. med. Tumułka. który dotąd był czynny w Lecznicy Brackiej w Rybniku, osiedlił się w Wodzisławiu, gdzie został równocześnie mianowany dyrektorem szpitalu powiatowego. Dr. Tumułka jest Ślązakiem.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Wozownie i stajnie dla wojska). Dowództwo V korpusu w Krakowie zwróciło się do Magistratu Tarnowskich Gór z projektem wybudowania wozowni i stajen na terenie miejskim, przytykającym do koszar. Dowództwo uzyska odpowiednią pożyczkę dla miasta. Wojsko będzie płacić czynsz, równający się oprocentowaniu i umorzeniu pożyczki. Po spłaceniu pożyczki budynki te stałyby się własnością państwową.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Dzieciobójstwo). Podczas wykonywania robót ziemnych wykopano zwłoki noworodka. Jako matkę wyśledziła policja 17-letnią Ścigałównę. Lekarz stwierdził, że niemowlę zginęło gwałtowną śmiercią. Z tego powodu matkę dziecka aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Pożar kuźni). Na stacji kolejowej w Nowych Herbach wybuchł pożar w kuźni, która jest własnością dyrekcji kolejowej. Niedostateczne zabezpieczenie ściany od płomieni ogniska było powodem pożaru. Szkodę pożarową ustalono na 1000 zł.

Psary w Lublinieckiem. (Łuna nad wsią). Pod koniec minionego tygodnia spalił się drewniany dom Walentego Sornika. Chałupnik ustalił szkodę pożarową na przeszło 100 zł.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Pożar). W tych dniach wybuchł pożar w jednej z drewnianych chat w Chybiu. Budynek był napełniony słomą, paszą i drzewem. Oprócz chaty spaliła się wielka szopa. Istnieje przypuszczenie, że ogień przedostał się do stodoły z wędzarni rzeźnika Wardasa.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Z rynku pracy). Fabryka „Marmury Kieleckie“ zmuszona jest na pewien czas przerwać pracę. Przyczyną tego kroku jest niewypłacanie należności przez odbiorców za dostarczane materjały, wskutek czego zarząd fabryki nie może zapewnić terminowej wypłaty robotnikom, którym w związku z tem ma wypowiedzieć pracę z dniem 15 stycznia r. b.

Warszawa. (Pomnik Kilińskiego). W lokalu związku Rzemieślników Chrześcijańskich w Warszawie odbyło się posiedzenie pełnego Komitetu Budowy Pomnika Jana Kilińskiego. Na posiedzeniu uchwalono, po długiej dyskusji, przyjąć propozycję władz miejskich pomnika na placu Krasińskich. Celem jak najszybszego przystąpienia do budowy pomnika, wyłoniono specjalny Komitet, w którym godność prezesa powierzono radcy P. Nowickiemu.

Wolsztyn. (Niebywały połów ryb). Pewnemu rybakowi, zamieszkałemu w Grojcu, powiatu wolsztyńskiego udało się na miejscowem olbrzymim jeziorze dokonać nadzwyczajnego i dotychczas wprost nienotowanego połowu ryb. Po wyciągnięciu sieci z pod pokrywy lodowej okazało się, że zawierają one 80 centnarów ryb, wartości 16 tys. zł., w tem dużych rozmiarów jesiotr, który najprawdopodobniej przez Odrę i Obrę przywędrował do jeziora Grójeckiego.

Gruda. (Zbrodnia pasierba). We wsi Gruda pow. oszmiańskiego popełniono w tych dniach straszliwą zbrodnię na osobie włościanki Z. Pieśnikowej. Ofiarą zbrodni padło oprócz matki troje nieletnich dzieci w wieku do lat 6-ciu. Sprawcą zbrodni jest pasierb Pieśnikowej 20-letni Adam Oleśniak. Młodocianego mordercę aresztowano.

Bydgoszcz. (Okropny wypadek podróżującego). Jadący pociągiem z Bydgoszczy do Poznania niejaki Henryk Noelke w Podlasek Wysokich zasnął w pociągu i przejechał stację Przysieczyn, na której chciał wysiąść. Obudziwszy się po pewnym czasie, wyskoczył z pędzącego pociągu tak nieszczęśliwie, iż uderzył głową o szyny zabijając się na miejscu.

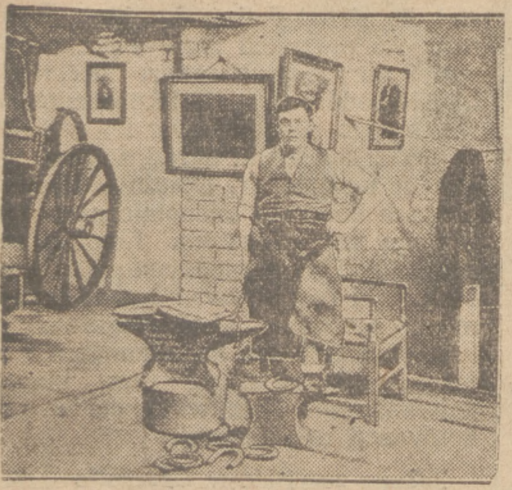
Z dalszych stron.

Gdańsk. (Dochody kasyna gry) Jak donoszą dzienniki gdańskie dochód z kasyna w Sopocie w roku ubiegłym wyniósł 8½ milj. guldenów gdańskich. Dochód ten przewyższa kwotą 2½ milj. dochód z roku 1927. Z powyższego wpływu kasyno wpłaciło do skarbu senatu 60 proc., ponadto 10 proc. dla gminy Wolnego Miasta Gdańska.

Berlin. (Panie uprawiają przemyt). Wielkie zainteresowanie wywołało w Berlinie wdrożenie śledztwa przeciwko 10 damom z najlepszego berlińskiego towarzystwa, członkiniom klubu bridżowego, którego prezeska jest wdowa po pewnym berlińskim radcy sprawiedliwości. Damy obwinione są o uprawianie przemytu koronek, artykułów mody, i jedwabnych szali z Włoch do Niemiec. Wynik dochodzeń w tej aferze oczekiwany jest z wielkiem naprężeniem ze względu na osoby w nią wmieszane.

Gretna-Green.

(wymawiaj: Gretna-Grin).



Na powyższym obrazku widzimy kuźnią, a w niej kowala R. Renninsona i na kowadle rozwartą księgę do zapisywania zawartych ślubów małżeńskich. Według starodawnej, wiekowej tradycji każdorazowy kowal kuźni w Gretna-Green ma prawo kojarzyć i zapisywać do rejestrów związki małżeńskie. Gretna-Green jest małą osadą, leżącą w Szkocji na pograniczu angielskiem. Odkąd w Anglji (rok 1753) zaczęło obowiązywać prawo, że do ważności związku małżeńskiego potrzeba było publicznie ogłoszonej zapowiedzi i zezwolenia rodziców młodej pary, a w Szkocji obowiązywało nadal stare wiekowe prawo małżeńskie, zezwalające na formalne oświadczenie i zapis choćby za granicą, wtedy bardzo liczne młode pary z Anglji przyjeżdżały do Gretna-Green i tutaj na szkockiej ziemi w kuźni pogranicznej zawierały śluby. — Ten zwyczaj stał się tradycją i do dzisiaj jest praktykowany. W roku ubiegłym 1928 zawarto tygodniowo po 4 takie „galop“ - śluby.

Nowy dyktator.

W niespodzianym przewrocie w Jugosławji wysuwa się na czoło postać nowego premjera, który, jak wnosić można z dotychczasowych zarządzeń, będzie właściwie dyktatorem. Generał Piotr Živkowić, urodził się we wschodniej Serbji w Negotynie, miejscowości, która państwu dała wielu wybitnych mężów. Pochodzi z rodziny wieśniaczej. Ludzie z tych stron odznaczają się cierpliwością, wytrwałością, energją, poczuciem realizmu i wielką ambicją. To też życie generała Živkovica obfituje w nader ciekawe momenty. Przełomowe znaczenie posiadała dla niego noc z 29 maja 1903 r., kiedy jako młody oficer w pałacu belgradzkim ułatwił spiskowcom zamach na ostatniego Obrenovica, Aleksandra i żonę jego Dragę. Od tego czasu datuje się jego karjera, którą zawdzięcza nietylko ślepemu losowi, ale przedewszystkiem osobistym przymiotom. W czasie wojny bałkańskiej i światowej gen. Živković dowodził dywizją kawalerji, a po wojnie był adjutantem króla i dowódcą przybocznej gwardji. Z tego wysokiego stanowiska wywierał on wielki wpływ na politykę, nie wysuwając się jednak osobiście i potrafił zobowiązać względem siebie wiele osobistości. Wszystkie te dane nakazywały staremu Pasićowi przed trzema laty widzieć w Živkoviću swego następcę i kierownika partji radykalnej. Przedwczesna śmierć starego dyplomaty wpłynęła na przerwanie rokowań w tym kierunku.

Nie było żadną niespodzianką, że król ujmując w swe ręce rozwiązanie kryzysu, właśnie gen. Živkovicowi powierzył godność premjera. W kołach politycznych Belgradu uważano nazwisko generała za „ultima ratio“. Po raz pierwszy wysunięto kandydaturę gen. Živkowića na premjera po dymisji gabinetu Vukićevicza w lutym 1928 roku. Wówczas Stefan Radić doradzał królowi, by misja utworzenia nowego gabinetu powierzoną została osobistości, nie związanej z żadną ze zwaśnionych partji, ewentualnie jakiemuś generałowi. Po raz drugi mówiono w maju 1928 roku o „koncentracyjnym gabinecie Živkovića“, lecz tekę premjera objął wtedy ks. Dr. Koroszec.

Dopiero więc obecnie generał Živković zasiadł na fotelu prezesa Rady ministrów. W gabinecie tym zasiądzie dwóch jego mężów zaufania, a to ks. Uzunović i Boża Maksimović, a ci, podobnie jak grupa radykalna, nie odmówią premjerowi swego poparcia, gdy ten zechce podjąć się uratowania partji radykalnej.

Jaka jest przyszłość nowego gabinetu pozaparlamentarnego — trudno orzec, wszak powstał on niezależnie od skupsztyny, na drodze dekretu króla. Coprawda gabinet ten posiada wybitne cechy gabinetu koncentracyjnego, zachowującego równomierny podział tek pomiędzy reprezentantów dzielnic państwa. Ważnem jest, że Chorwatom powierzono teki, o które darmo zabiegał Radić. Społeczeństwo przyjęło gabinet z uznaniem zarówno w Belgradzie, jak w Zagrzebiu — czy jednak będzie on dłużej istnieć od poprzednich gabinetów — niewiadomo. W każdym razie osobistość generała Živkovića daje gwarancję, że uzdrowienie sytuacji, podjęte przez króla, zostanie przeprowadzone energicznie i konsekwentnie — i wbrew dotychczas stosowanym metodom.

Kąpiel w lodowej przyrębli.



Jak na niniejszym obrazku widzimy, żyją wśród nas lubownicy lodowej kąpieli. W stawie wycinają kilkunastometrową w kwadracie przestrzeń, w której hartują się sportowcy kilkuminutowym pobytem i pływaniem w lodowatej kąpieli.

Sprawy kościelne.

Betlejem w noc Bożego Narodzenia.

Korespondent „New York Heralda“ w Betlejemie donosi, że liczba pielgrzymów ze wszystkich części świata, którzy przybyli do Palestyny, by w noc Bożego Narodzenta wysłuchać Mszy św. w kościele betlejemskim, w tym roku była jeszcze większa, niż w roku przeszłym.

W nabożeństwie wzięli udział konsulowie wszystkich panstw, katolicy i niekatolicy. Szosą, prowadząc z Haifa przez Nazaret i Sichem do Jerozolimy, turyści i pielgrzymi ożywili w sposób dotychczas nieznany. W ciągu całych godzin przeciągały karawany samochodów poprzez stare miejscowości biblijne, gdzie jednakże widziało się i tubylczych chrześcijan, w barwnych szatach i z laskami w rękach, dążącym do Betlejem.

Nawet i Jerozolima posiada tę właściwość, że Narodzenie Chrystusa jest tam obchodzone w dwu różnych terminach. W Świętem Mieście znajduje się nie mniej, niż 10 000 chrześcijan na ogólną ich liczbę 85 000 w Palestynie. Ta dziesięciotysięczna rzesza podzielona jest na 16 różnych Kościołów. Katolicy prawosławni, anglikanie, ormianie, unici z Armenji, jakobici, koptowie, etjopi, luteranie, maronici, chaldejczycy — wszyscy mają swój własny obrządek i według tego obrządku obchodzą święto Narodzenia Chrystusa. Katolicy i protestanci obchodzą je w nocy z 24 na 25 grudnia, inne wyznania w 13 dni później.

Przywrócenie zniesionych świąt w Czechosłowacji.

Przywrócenie zniesionych dni świątecznych wywołało w całej Słowacji wielką radość. Na tę decyzję rządu czechosłowackiego wpłynęły długotrwałe i usilne starania katolików. Ustawą z r. 1925 zostały, jak wiadomo, zniesione następujące święta: Nowy Rok, dzień Trzech Króli, ponfedziałek po Wielkanocy. Wniebowstąpienie, drugi dzień Zielonych Świątek, Boże Ciało, dzień św. Piotra i Pawła, Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny, dzień Wszystkich Świętych, Niepokalane Poczęcie i drugi dzień Bożego Narodzenia. Przywiązanie ludu do tych świąt było jednakże tak silne, że ostatecznie rząd musiał je uwzględnić.

Hołd wychodztwa w Ameryce dla biskupów w Polsce.

Na jeden z zebrań centralnego zarządu Zjednoczenia Pol. Rzymsko-Katolickiego w Chicago odczytano uroczyście listy nadesłane przez JEm. Ks. Kardynała Kakowskiego i JE. Ks. Biskupa Kubinę w odpowiedzi na przesłane do tych Dostojników Kościoła dyplomy honorowych Kapelanów organizacji. Listy zawierają słowa uznania dla całego wychodztwa, a szczególniej dla Zjednoczenia za obronę zasad katolickich w życiu wychodztwa i zachętę do dalszej w tej dziedzinje pracy. Zarząd z rozrzewnieniem wspominał chwile, spędzone na audjencji w pałacu arcybiskupim warszawskim podczas pamiętnej wycieczki i pobytu w Polsce, oraz przyjęć, zgotowane wycieczce podczas pobytu w Częstochowie przez JE. Ks. Biskupa Kubinę.

Na uczczenie Najdostojniejszych Kapelanów powstano z miejsc i urządzono entuzjastyczną owację.

Jest to najlepszym dowodem serdecznych stosunków między krajem i wychodztwem, oraz szacunku, jaki ma one dla naszej hierarchji duchownej.

Pierwsza rocznica istnienia parafji unickiej.

W dniu 20 grudnia r. ub. minęła pierwsza rocznica utworzenia parafji obrządku wschodnio-słowiańskiego w Zolwianach (dekanat i powiat Wołkowyski). Cerkiew w Zelwianach, zdemolowana zupełnie wskutek działań wojennych w czasie wojny, rok temu przejęta została pod jurysdykcję J. E. Ks. Metropolity Wileńskiego, Arcybiskupa R. Jałbrzykowskiego. Dzięki pomocy Kurji Metropolit. Wileńskiej i wiernych unitów, miejscowych parafjan, cerkiew ta została gruntownie odrestaurowaną. W dniu uroczystości pierwszej rocznicy istnienia parafji, aktu poświęcenia nowej świątyni dokonali księża obrządku wschodnio - słowiańskiego. Cerkiew poświęcona została czci Najśw. Marji Panny Niepokalanie Poczętej, co ma swe głębokie znaczenie, ponieważ dogmat ten nie jest u prawosławnych sprecyzowany.

Zauważyć należy, że miejscowa ludność prawosławna tłumnie przybyła na tę uroczystość, biorąc w niej udział.

Biskup-męczennik na wyspach Sołowieckich.

„O pobycie rosyjsko - katolickiego biskupa mgra Sloskana na wygnaniu na wyspach Sołowieckich otrzymaliśmy następującą wiadomość: Biskupa skazano na roboty przymusowe w błotach, musi mieszkać w nieopalanym baraku, otrzymuje tylko suchy chleb i sztokfisza jako pożywienie i zaledwie najniezbędniejsze ubranie i to tylko podczas pracy. Poza pracą musi, podobnie, jak pozostali więźniowie zdejmować ubranie.

Zdrowie jego jest już całkowicie zniszczone. Z powodu przeziębienia i morzenia głodem wzrok i słuch zaczynają mu odmawiać posłuszeństwa i jeżeli starania rządu łotewskiego, by go uwolnić jako obywatela łotewskiego, będą miały pomyślny wynik, to powróci kaleką na resztę życia.

Dzieje Białego Domu.

Siedziba prezydentów Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie znana jest na całym świecie pod popularną nazwą Białego Domu. Nie jest to bynajmniej wspaniały pałac, lecz skromny, dwupiętrowy budynek z piaskowca, pomalowany na biało, skąd jego nazwa. Z wyglądu Biały Dom niczem nie przypomina rezydencji najwyższego dostojnika, największej republiki świata i podobny jest raczej do siedziby bogatego plantatora. Biały Dom wzniesiony został przez prezydenta Adamsa w roku 1800. Pierwsi prezydenci Stanów Zjednoczonych nie mieli stałej rezydencji i razem z członkami rządu dość często zmieniali siedzibę. W roku 1814 po pożarze Biały Dom odbudowany został w swej obecnej szacie z piaskowca i odtąd bez przerwy służy za rezydencję dla każdorazowego prezydenta Stanów. Z biegiem czasu obok gmachu wybudowano skrzydła, mieszczące w sobie biura. Biały Dom prezentuje się niezwykle miło, wśród otaczających go malowniczych ogrodów, upiększonych na wspanialszymi okazami kwiatów.

Na pierwszem piętrze znajduje się wielka sala przyjęć, w której trzy razy w tygodniu odbywają się publiczne przyjęcia, na które ma dostęp każdy obywatel Stanów. Dostęp do Prezydenta, nietylko w dnie przyjęć, ale wogóle jest bardzo łatwy. W całym gmachu nigdzie niemal nie widać ani jednego policjanta, jak również żadnych środków ostrożności, stosowanych zwykle w rezydencjach zwierzchników państwa. Mimo to prezydent, otoczony jest stale gronem oddanych mu i zwracających baczną uwagę na wszystko osób ze swego otoczenia. Na parterze Białego Domu znajduje się historyczny pokój, w którym prezydent Lincoln w przeddzień swej śmerci z ręki mordercy podpisał akt, nadający wolność miljonom niewolników w Stanach Zjednoczonych. Do innych pokoi w Białym Domu też jest przywiązany cały szereg wspomnień z życia dwudziestu kilku prezydentów St. Zjednoczonych.

HUMOR.



„Służąca moja — to perła. Pilna, oszczędna, pracowita...“

„Jak długo już jest u ciebie?“

„Jutro dopiero przyjdzie do służby.“

Żale radjosłuchaczy.

Od czasu do czasu dochodzą nas skargi ze strony czytelników na temat programów w polskiem radjo. Nie poruszaliśmy tej sprawy publicznie w nadziei, że polskie radjo, a zwłaszcza stacja katowicka, po przezwyciężeniu trudności okresu początkowego, doskonalić się będzie i dołoży starań, by zaspokoić potrzeby tych warstw, dla których właściwie radjo jest przeznaczone.

Przed kilku dniami zamieściliśmy kilka uwag o zbyt małem zainteresowaniu się radjem, zwłaszcza wśród ludu polskiego. Uczyniliśmy to w interesie wzmożenia liczby abonentów radjowych. — Wiadomo, że przy większej liczbie radjosłuchaczy, zwiększą się dochody radjostacji, a przy większych dochodach, kierownictwo radja będzie mogło ulepszać tak techniczną stronę, jak i artystyczną. Z drugiej jednak strony zwrócić należy uwagę na to, że także ze strony dyrekcji ujawniać się powinna dążność do zaspokajania potrzeb słuchaczy radjowych i uwzględniania ich życzeń. Wówczas tylko apel do ludności będzie skuteczniejszy.

Że pod tym względem jest wiele niedomagań, o tem wiedzą wszyscy radjosłuchacze, zwłaszcza na Śląsku. Ma się wrażenie, że polskie radjo wcale dotychczas sobie sprawy jeszcze nie zdało, co przeciętny radjosłuchacz chce słyszeć. Ciekawą rzeczą jest, że w odpowiedzi na ewentualne krytyki słyszy się w „skrzynce pocztowej“ podobne zdania jak „jeżeli komu nasze słuchowisko się nie podoba, no, trudno, najlepiej niech taki zawiesi słuchawki na hak“ (dosłownie!) To bynajmniej nie przyczyni się do większego zainteresowania się ludności dla radja polskiego. A namiętni radjosłuchacze niezadowoleni wcale nie myślą, iść za radą pana z skrzynki pocztowej, nie powieszą więc słuchawek, ale nastawią aparat na inną stację, a to na Śląsku zwykle na stacje niemieckie, jak na Wrocław i t. d. Nieodpowiedni program polskich stacyj więc albo zniechęca ludzi do radja, albo zapędzi ich do czerpania swojej wiedzy z — niemieckiego źródła, co w interesie polskiej kultury u nas jest bardzo smutne.

Braki spostrzeżone streszczą krótko w następujących punktach:

1. Technicznie czysty odbiór przychodzi jedynie wprost z Katowic. Odbiór wszystkich innych stacyj polskich, jak z Warszawy, Krakowa, Wilna, o ile są transmitowane przez naszą stację w Katowicach, są pod względem technicznem pod wszelką krytyką. Szmery, trzaski i hałas telegrafów czyni te odbiory, zwłaszcza muzykalne, nie możliwymi.
2. Co do muzyki, to znowu z Katowic jedynie niektóre koncerty odpowiadają gustowi ludu. Natomiast koncerty z Warszawy (oprócz technicznych niedomagań), są zwykle za „wysokie.“ Nawet znawcy nie mogą się do tej nowomodnej sztuki zbyt zapalić, a cóż dopiero przeciętny słuchacz z głębokiej prowincji.
3. Co do wykładów, to oprócz bardzo interesujących wykładów pouczających inżyniera Nitsch'a i oprócz pogadanki p. prof. Ligonia „Bery i bajki“ — już wcale nic nie interesują naszych ludzi.

   Naturalnie, trzeba lud wychować, trzeba go stopniowo zainteresować też dla historji i literatury. Tymczasem proszę zobaczyć sobie programy stacyj polskich! Tam się mówi o sportach, o narciarstwie. Kogo z naszych ludzi górnoślązaków interesuje narciarstwo? Do Zakopanego mogą wyjechać sobie tylko najmożniejsi, a u nas narciarstwa niema, chyba na tych hałdach...

   Cóż znaczą owe teoretyczne, wysokie spekulacje o dziejach sztuki, muzyki, malarstwa, poematów różnych, cóż takie nudne wykłady znaczą dla naszego prostego ludu, dla którego przecież wykłady mają być? Bo uczeni i wykształceni wyczytają te rzeczy z książek, o ile zajmują się temi fantazjami. Więc konieczny postulat: Wykłady dla wszystkich, ogólnokształcące, a nie tylko dla wybranej klasy narciarzy i artystów!

   Gdzie są wykłady o technice, o gwiazdach, ciałach niebieskich, o ciekawych wynalazkach, gdzie są popularne wykłady z dziedziny chemji, fizyki, medycyny, o zwyczajach różnych szczepów i narodów, o geografji, o morzu i jego cudach, o różnych ekspedycjach. Mniej fantazji i spekulacji o poezji i sztuce, a więcej wykładów na realnej podstawie życia codziennego. Tego nam Polakom trzeba i tego nam tak brak!

   Proszę porównać na przykład programy niemieckie, z programem stacyj polskich. Łatwo zauważyć, że co do wykładów ciekawych, urozmaiconych, ogólnokształcących Niemcy niestety górują nad nami.
4. Formalne braki okazują się u naszych referentów o tyle, że na ogół bardzo mało przestrzega się tego pierwszego, prostego warunku każdego odczytu, wyraźnie mówić! Widać, że panowie przemawiający przez radjo chcą być ciekawymi, chcą zaimponować swoją gładką, płynną, dźwięczną wymową, zamiast mieć tę jedną solidną i porządną intencję: chcę być zrozumiany przez każdego i przez prostego chłopa, który źle słyszy a powoli myśli.

Otóż, dałoby się jeszcze dużo pisać o polskim Radjo. Przypominam tylko marny program w okresie świąt Bożego Narodzenia! Ani raz nie zajmowała się żadna orkiestra wyłącznie melodjami kolęd polskich. Ograniczono się na tem, by pograć na fortepianie, a ktoś zaśpiewał do tego. — Tak, a nawet o wiele lepiej lud kolędy i w kościele mógł słyszeć.

Konieczną rzeczą jest także orkiestra radjowa na wzór niemieckich „Funkkapelle“, które coprawda nie bujają w artystycznych wyżynach lub hałasach niezrozumiałych nowomodnej muzyki, ale natomiast tak śliczne, melodyjne utwory wykonuje. Właśnie taka muzyka podoba się ludowi a nie tylko prostemu ludowi, ale i każdemu zdrowo myślącemu człowiekowi, który po ciężkiej pracy szuka w muzyce radjowej rozrywki, równowagi duchowej i spokoju. **Ks. Dis.**

Sprawy gospodarcze.

Bank Polski podwyższa dywidendę.

Obliczenia rocznego bilansu netto oraz rachunku zysków i strat Banku Polskiego są już na ukończeniu. Oficjalne opublikowanie bilansu nastąpi dopiero w dniu 10 bm. po posiedzeniu Rady Banku

Wedle nieoficjalnych danych dywidenda w roku bieżącym będzie wyższa od dywidendy zeszłorocznej (14 proc.) i wyniesie 16 proc.

Część zysków, wpłacana corocznie na podstawie odpowiedniego paragrafu statutu Banku na rzecz skarbu państwa, przewyższy również w roku bieżącym znacznie sumę wpłaconą skarbowi za rok zeszły (9.9 milj. zł.) i wyniesie ok. 14 milj. złotych.

Polska kupuje lasy dziewicze.

Bank Gospodarstwa Krajowego nabył 500 tysięcy hektarów lasu dziewiczego w Peru nad rzeką Ucayali w celu kolonizowania tych terenów przez osadników polskich. Celem przyśpieszenia kolonizacji Rada Banku uchwaliła niezwłocznie wyasygnować na ten cel 150 tysięcy dolarów.

W pierwszym roku postanowiono zainstalować na kupionym terenie 150 rodzin, z których każda otrzyma bezpłatnie po 30 ha. gruntu wraz z narzędziami. Z chwilą osiedlenia tysiąca rodzin, Bank Gospodarstwa Krajowego staje się właścicielem terenów. Majątkiem i ewentualnemi dochodami z eksportu kawy i bawełny, która na tych terenach udaje się znakomicie, będzie administrowała filja B. G. K. w Peru.

Niezależnie od powyższej koncesji rząd peruwiański udzieli lwowskiemu syndykatowi rolniczemu koncesji na 1 miljon ha. Towarzystwo to ma prowadzić kolonizację na własną rękę.

Całokształtem kolonizacji polskiej w Peru zajmuje się specjalna komisja międzyministerjalna.

Międzynarodowe porozumienie węglowe.

Dnia 6 b. m. wyjechał do Genewy, podsekretarz stanu w min. przemysłu i handlu, dr. Doleżal, w charakterze mandatarjusza, mianowanego wespół z Anglikiem p. Chapmanem i Włochem p. Dinola przez komitet ekonomiczny Ligi Narodów, celem ustalenia przy udziale ekspertów przemysłowych Wielkiej Brytanji, Niemiec, Belgji, Polski, Czechosłowacji, Austrji, Francji, Hiszpanji i Szwajcarji, czy organizacja międzynarodowa w dziedzinie węgla jest możliwa.

Ekspertem Polski mianowany został dr. Alfred Falter, dyrektor „Robu-ru“. Na obradach tych ma być również opracowany raport dla Rady Ligi Narodów w sprawie porozumienia węglowego na podstawie tej ankiety.

Po zakończeniu narad ankiety węglowej weźmie dr. Doleżal udział w pracach komitetu ekonomicznego Ligi, którego jest członkiem. Komitet ekonomiczny Ligi rozpoczyna swe prace 14 b. m. i rozpatrywać będzie sprawę międzynarodowej akcji węglowej, cukru, obniżenia cła na aluminium i cement, ujednostajnienia typu klauzuli największego uprzywilejowania oraz konwencji osiedleńczej.

Zakupy rosyjskie w Czechosłowacji.

Według najświeższych zestawień od dnia 31 grudnia 1928 r. zakupiły Sowiety w Czechosłowacji towarów na sumę 185 miljonów koron. Najważniejsza pozycją w zakupach sowieckich stanowią maszyny i aparaty dla elektrowni, których zakupiono za 100 milj. koron, stali i żelaza za 50 milj., narzędzi rolniczych za 10 milj.; dalej idą wyroby gumowe, celuloza, karborundum, ołówki, instrumenty muzyczne i t. d.

Program radiowy

Wtorek 15 stycznia 1929.

Katowice, fala 422 m.: 11.56 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa — 12.10 Płyty gramofonowe — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Opieka społeczna nad emigracją polską we Francji“ — 17.25 Wykład historji Polski — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Komunikat harcerski — 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach „Pomsta Jontkowa“ opera w 4-ch aktach — 22.00 Pat i komunikaty z Warszawy.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa — 12.10 Płyty gramofonowe — 13.00 Komunikat rolniczy — 15.35 Polityka zagraniczna — 16.00 Chwilka lotnicza — 16.15 Słuchowisko dla dzieci — 17.25 Odczyt z Poznania — 17.35 Koncert — 18.50 Rozmaitości — 19.20 „Pomsta Jontkowa“ (opera) — Po transmisji Pat i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 13.00 Komunikat rolniczy — 16.00 Komunikat z Warszawy — 17.25 Najnowsze wydawnictwa — 17.00 Odczyt — 17.55 Odczyt — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.10 Literatura — 19.20 Transmisja opery z Katowic.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Giełda — 17.00 Lekcja francuskiego — 17.25 Odczyt — 17.55 Koncert z Warszawy — 19.20 Transmisja opery z Katowic „Pomsta Jontkowa“.

Wrocław, fala 322.6 m.: 16.00 Literatura — 16.30 Radjokoncert — 18.00 Literatura — 18.30 Lekcja francuskiego — 19.25 Odczyt — 20.45 Muzyka — 22.00 Transmisja z Berlina.

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 Odczyt — 16.30 Pieśni — 17.00 Radjokoncert — 19.00 Odczyt — 20.00 Program wieczorny — 21.00 Pieśni — 21.30 Dziennikarz przy mikrofonie.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — Koncert dla młodzieży — 19.00 Lekcja francuskiego — 21.30 Koncert.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Agitujcie za naszą gazetą!